

Maciej Trąbski

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

POLSKIE BARWY NARODOWE

W dniu 20 lutego 2004 r. ustanowiony został przez Sejm Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Można uznać, że biało-czerwone barwy związane są z historią Polski niemal od zawsze. Począwszy od średniowiecza, aż do III rozbioru chorągwie Królestwa Polskiego były czerwone (karmazynowe) z umieszczonym na środku herbem, w postaci białego orła ze złotą koroną. W czasach królów elekcyjnych dodatkowo na piersiach orła umieszczano herb panującego władcy. W XVII w. (w epoce Wazów) używano również chorągwi w poziome pasy czerwono-biało-czerwone lub czerwono-biało-czerwono-białe, z nałożonym na środku wielopolowym herbem Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W celu zademonstrowania patriotyzmu po raz pierwszy biało-czerwone barwy przybrano w czasie obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja – mężczyźni przepasywali się wówczas biało-czerwonymi szarfami, a kobiety zakładały białe suknie i przepasywały je czerwonymi szarfami.

Należy jednak zaznaczyć, że dobór kolorów wcale nie był taki oczywisty. Co prawda od średniowiecza dominowała biało-czerwona kolorystyka, jednakże na przełomie XVIII i XIX w. pojawiały się też alternatywna koncepcja barw narodowych. Otóż w czasie konfederacji barskiej używano barw błękitno-karmazynowych, które powtórzono w Akcie Konfederacji Królestwa Polskiego z 28 czerwca 1812 r.

Nasze współczesne barwy po raz pierwszy określone zostały ustawowo w czasie powstania listopadowego. Jednakże nie chodziło wówczas o kolorystykę flagi państwowej, lecz o kolory z jakich składać się miała kokarda wojskowa, stanowiąca podstawowy wyróżnik przynależności państwowej ówczesnych żołnierzy. W epoce saskiej w wojsku Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a dokładnie w oddziałach auroamentu cudzoziemskiego, noszono dwa rodzaje kokard. Pierwsze były białe, wykonane z prostokątnej wstążki, zmarszczonej na środku i przypiętej paskiem do lewego boku trikornu. Drugi rodzaj kokardy był również biały, z tym że była ona okrągła i przypięta do trikornu za pomocą guzika z czerwoną podkładką – w ten sposób okrągłe kokardy stawały się biało-czerwonymi. Ową dychotomię w podejściu do prezentowanej odznaki widać na obrazach Johanna Samuela Mocka, przedstawiających kampańnię z 1732 r., czyli wielkie manewry wojsk Augusta II, które odbyły się pod Czerniakowem.

Za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego w wojsku koronnym i litewskim noszone były kokardy jednolicie białe, chociaż na grafice z okresu Sejmu Czteroletniego, ukazany na niej rotmistrz kawalerii narodowej ma przypiętą do czapki kokardę biało-czerwoną. W Legionach Polskich we Włoszech, ze względu na ich podporządkowanie rewolucyjnej Francji noszono kokardy niebiesko-biało-czerwone, jednakże po utworzeniu Księstwa Warszawskiego

przywrócono w Wojsku Polskim białe kokardy (jedynie w pułkach na żołdzie francuskim noszono kokardy niebiesko-biało-czerwone lub granatowo-amarantowo-białe). Białe kokardy utrzymano też po utworzeniu Królestwa Polskiego, połączonego unią personalną z Cesarstwem Rosyjskim.

Kokardy w wojsku Królestwa Polskiego noszone były na służbowych nakryciach głowy – czapkach ułańskich, kaszkietach oraz na oficerskich kapeluszach stosowanych (nie noszono ich na furażerkach). Wykonane były z marszczącej płócienną tkaniny, nałożonej na drewnianą podkładkę. Na kojarzonych z polskim strojem narodowym czapkach ułańskich kokardy noszono z lewej strony, czyli na środku lewej przedniej kwaterki, w ten sposób aby jej górna połowa wystawała ponad denko czapki. Oficerowie ułanów na kokardy nakładali dodatkowo srebrne krzyże kawalerskie, czym nawiązywali do tradycji konfederatów barskich, kawalerii narodowej i szwoleżerów gwardii napoleońskiej. Na kaszkietach, noszonych przez większość żołnierzy (w oddziałach piechoty, strzelców konnych, saperów i artylerii) kokarda mocowana była centralnie nad czołem, tak aby jej górna połowa także wystawała ponad denko. Natomiast na kapeluszu oficerskim, noszonym wzdłuż głowy i lekko przesunięty na lewe oko, kokardę przypinano z prawej strony.

Po wybuchu powstania listopadowego większość popierających zryw mieszkańców Warszawy spontanicznie przypięła białe kokardy, jako symbol jedności w wojskiem. Jednakże rewolucjoniści, tj. tzw. „belwederczycy”, członkowie odrodzonego Towarzystwa Patriotycznego, a także popierająca ich młodzież, przypinali kokardy trójkolorowe granatowo-biało-amarantowe. Budziło to oczywiście rozdzwięk, zwłaszcza w czasie spotkań w kawiarniach, gdzie bujnie rozwijało się życie polityczne i społeczne warszawskiej ulicy. W związku z tym sprawa kokardy narodowej stała się przedmiotem obrad Sejmu.

Wniosek w sprawie wprowadzenia kokardy w kolorach biało-czerwonym wniósł pod obrady deputowany Walenty Zwierkowski. Argumentował, iż barwy biała i czerwona były używane w Polsce „od wieków”. Poza tym konieczny był kompromis pomiędzy umiarkowanymi a radykalnymi zwolennikami powstania. Po wysłuchaniu opinii komisji sejmowych i zauważając potrzebę wprowadzenia jednolitej odznaki, „po którą winni się łączyć Polacy”, 7 lutego 1831 r. połączone Izby Senatorska i Poselska wydały uchwałę w tej sprawie. Głosiła ona, że „kokardę narodową stanowić będą kolory herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest kolor biały z czerwonym”. Zgodnie z artykułem 2. uchwały kokardy biało-czerwone zostały zaprowadzone w oddziałach Wojska Polskiego, w miejsce noszonych wcześniej białych. Poza żołnierzami kokardy w barwach narodowych mogli też nosić cywile. Odtąd biało-czerwone kokardy pojawiały się ilekroć chciano zademonstrować patriotyzm (np. w 1861 r. w czasie demonstracji na ulicach Warszawy), a także na nakryciach głów polskich powstańców w czasie Wiosny Ludów (1848–1849) i powstania styczniowego (1863–1864) oraz w Legionach Polskich w czasie I wojny światowej (na paradnych czapkach 1. Pułku Ułanów). Obok kokard pojawiły się też biało-czerwone flagi, którymi powiewano w czasie demonstracji patriotycznych, w kraju i na emigracji, chociaż układ kolorów nie był jeszcze ustalony, więc flagi były zarówno biało-

czerwone, jak i czerwono-białe. Ostatecznie obowiązujące obecnie kolory, ich układ oraz kształt flagi zostały uchwalone przez Sejm Ustawodawczy w dniu 1 sierpnia 1919 r.

Walenty Zwierkowski, którego wypada uznać za pomysłodawcę urzędowego określenia barw narodowych, poprzez miejsce swojego urodzenia związany był z regionem częstochowskim. Urodził się w 1788 r. we wsi Mokresz koło Częstochowy, dziedzicznej własności Tymowskich, dzierżawionej przez stryja Dominika Zwierkowskiego. Ojcem Walentego, a właściwie Walentego Józefa Wincenta Zwierkowskiego, był komornik biecki Ignacy z Krzeczy, herbu Bełty, a matką – Marianna Teodora z Kałuskich, herbu Rogala.

Pierwsze nauki Zwierkowski pobierał prawdopodobnie w domu rodzinnym, a następnie uczył się w kolegium pijarów w Piotrkowie. W 1804 r. został wysłany przez rodziców na dalsze studia na Uniwersytet w Halle, gdzie poznał Bonawenturę i Wincentego Niemojowskich. Po dwóch latach przerwał jednak studia prawnicze, gdyż działania wojenne objęły najpierw terytorium państwa pruskiego, a następnie ziemie polskie. Powrócił w rodzinne strony, gdzie wstąpił do tzw. powstania krakowskiego, czyli ochotniczego oddziału Wojska Polskiego formowanego na skrawku byłego województwa krakowskiego, przyłączonego do państwa pruskiego. Oddział ten wszedł na początku 1807 r. w skład legii gen. Józefa Zajączka. Zwierkowski brał udział w blokadzie Grudziądza i w działaniach nad rzeką Omulew. Jednakże już 25 maja 1807 r. zaciągnął się do pułku szwoleżerów gwardii cesarskiej (książeczka wojskowa nr 275), w którym odbył kampanie 1808 r. w Hiszpanii i 1809 r. w Austrii. W tym czasie awansował na podoficera i został odznaczony Krzyżem Legii Honorowej. Z powodu niezaleczonych ran (najpoważniejszą odniósł w bitwie pod Essling) 21 czerwca 1810 r. otrzymał na własną prośbę dymisję, połączoną z gratyfikacją w wysokości 150 fr.

Po powrocie do zdrowia Walenty Zwierkowski zajął się prowadzeniem majątku, najpierw w otrzymanej od ojca wsi Drochlin, a po jego śmierci w otrzymanej przy podziale spadku (w drodze losowania) wsi Biała. Przede wszystkim zajmowała go jednak działalność publiczna. W latach 1815–1830 pełnił szereg funkcji – był radcą powiatu lelowskiego, wójtem wsi Biała, sekretarzem Rady Obywatelskiej województwa krakowskiego, marszałkiem szlachty powiatu lelowskiego i radcą Towarzystwa Kredytowego. W 1825 r. został wybranym deputowanym olkuskim, dzięki czemu wziął udział w Sejmie – należał do tzw. opozycji kaliskiej. W trakcie obrad Zwierkowski zaprotestował przeciw niedopuszczeniu do udziału w Sejmie posła Wincentego Niemojowskiego oraz złożył petycje w sprawie usunięcia niekonstytucyjnych przepisów znoszących jawność obrad sejmowych i wolności druków, które jednak nie zostały odczytane. Po zakończeniu obrad w ramach protestu odmówił wzięcia udziału w balu na cześć Aleksandra I – cesarza Rosji i króla Polski.

W trakcie Sądu Sejmowego nad członkami Towarzystwa Patriotycznego Zwierkowski, razem z Romanem Sołtykiem, starał się dostać na salę obrad. W związku z tym w.ks. Konstanty kazał go aresztować i przyprowadzić do siebie. Po gwałtownej rozmowie w Belwederze Zwierkowski dostał nakaz bezzwłocznego opuszczenia Warszawy. Skutkiem tego było również unieważnienie przez Senat zgromadzenia VII cyrkułu miasta stołecznego Warszawy, w trakcie którego Zwierkowski został wybranym deputowanym na sejm 1830 r.

W chwili wybuchu powstania listopadowego Walenty Zwierkowski przebywał razem z Romanem Sołtykiem w Kielcach. Po przywróceniu mu przez Sejm mandatu deputowanego VII cyrkułu warszawskiego powrócił do stolicy, aby zasiąść w ławach Izby Poselskiej. Należał do jej najaktywniejszych członków, zabierając głos niemal przy każdej okazji. Pełnił też funkcje sekretarza oraz zasiadał w Komisji Skarbowej. W odróżnieniu od Sejmu z 1825 r., gdzie współpracował z "kaliszanami", w czasie powstania listopadowego Zwierkowski związał się lewicą, reprezentowaną przez Joachima Lelewela. Poza Sejmem brał udział w obradach Warszawskiego Towarzystwa Patriotycznego – tam z kolei reprezentował umiarkowaną prawicę, wśród radykalnych rewolucjonistów pokroju Tadeusza Krępowieckiego, czy księdza Aleksandra Pułaskiego. Był zwolennikiem walki z Rosją do zwycięstwa i jednym z inicjatorów wniosku o detronizację Mikołaja I. Pod koniec powstania po raz drugi „przywdział mundur” – został mianowany majorem 2. pułku krakusów i to on dowodził eskortą odprowadzającą członków Rządu Narodowego do granicy pruskiej pod Brodnicą.

Po upadku powstania Zwierkowski wyjechał do Paryża, dzięki czemu uniknął kary śmierci, wydanej przez Sąd Najwyższy Kryminalny, ustanowiony z rozkazu cesarza Mikołaja I. Był jednym z najaktywniejszych działaczy Wielkiej Emigracji, należał m.in. do: Zemsty Ludu, Związku Dzieci Ludu Polskiego i Młodej Polski, był członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i Zjednoczenia Emigracji Polskiej, był znanym i popularnym publicystą niepodległościowy. W czasie Wiosny Ludów powrócił do kraju, przebywał m.in. w Krakowie, po czym znów wyjechał do Francji. Zmarł w Paryżu 15 grudnia 1859 r., został pochowany na cmentarzu Montmartre.